

Bez większego wysiłku zespół Romy pokonał na Stadio Olimpico Atalantę Bergamo i awansował do ćwierćfinału Pucharu Włoch. Giallorossi prowadzili 3-0 już po 52 minutach dzięki trafieniom Pjanica, Osvaldo i Destro. Sprawy skomplikowały się nieco w 55 minucie, gdy boisko, po czerwonej kartce, opuścił Osvaldo. Pomimo osłabienia Giallorossi dowieźli 3-0 do końca. Jest to piąta z rzędu wygrana Romy w oficjalnym meczu. W niedzielę zespół Zemana czeka ligowy pojedynek z Chievo.

Trener Zeman postanowił desygnować we wtorek wieczorem do gry kilku piłkarzy, którzy zwyczajowo otrzymują mało szans na grę. Tym samym na murawie pojawiła się rezerwowa obecnie para obrońców Burdisso-Romagnoli. Dla tego drugiego był to oficjalny debiut w zespole Giallorossich. W ataku, po długiej nieobecności, szansę otrzymał Nico Lopez. Do wyjściowego składu wrócili Stekelenburg i De Rossi. Odpoczynek otrzymali grający w ostatnim czasie praktycznie bez odpoczynku Marquinhos, Castan, Florenzi i Totti.

Na początku meczu obydwie drużyny miały problemy z konstruowaniem dobrych akcji ofensywnych, choć przeważała oczywiście Roma. Efekt tego mogliśmy zobaczyć dopiero w 21 minucie, gdy Pjanic uderzył z 25 metrów w środek bramki, a piłka, z pomocą golkipera Atalanty, wpadła do siatki. Było 1-0. Stracony gol podrażnił gości, którzy w przeciągu kilku minut uderzali na bramkę. Piłka po strzale Cigariniego przeleciała obok słupka, z kolei Lucchini uderzył nad poprzeczką. Na akcje zespołu z Bergamo odpowiedziała w 31 minucie Roma. Destro popisał się ładnym podaniem do Osvaldo, a ten w sytuacji sam na sam pokonał Consiglię, który i tym razem nie był bez winy. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 2-0.

Zaraz po przerwie Giallorossi podwyższyli na 3-0. Pjanic popisał się świetnym podaniem do Destro, a ten strzałem po długim rogu pokonał bramkarza Atalanty. Niestety, radość Romy nie trwała długo. Dwie minuty po bramce, zespół osłabił Osvaldo. Napastnik Romy otrzymał czerwoną kartkę za uderzenie rywala łokciem w czasie walki o pozycję w polu karnym Atalanty. Od tej pory Giallorossi cofnęli się do obrony. W 60 minucie Zeman stracił kolejnego napastnika. Z powodu urazu mięśni uda boisko opuścił Destro, którego zmienił Marquinho. Cofnięta do obrony Roma mogła stracić bramkę w 65 minucie. Najpierw Stekelenburg popisał się dobrą interwencją po uderzeniu głową Parry, a po rzucie różnym Balzaretti wybił piłkę z linii bramkowej. W 79 minucie przypomnieli o sobie Giallorossi. Wprowadzony chwilę wcześniej Dodo wypuścił w uliczkę Marquinho, a ten w sytuacji sam na sam trafił w wychodzącego z bramki Consiglię. W 82 minucie Parra próbował po raz kolejny pokonać Stekelenburga, jednak golkipier Romy popisał się znakomitą interwencją. Ostatecznie zakończyło się na wygranej Romy 3-0. Warto też wspomnieć o słabej postawie sędziego, który nie podyktował po dwa ewidentne rzuty karne dla obydwu drużyn.

ROMA - ATALANTA 3-0 (2-0)

1-0 Pjanic 22'

2-0 Osvaldo 31'

3-0 Destro 52'

ROMA (4-3-3): Stekelenburg - Piris, Romagnoli, Burdisso, Balzaretti (Dodò 76') - Bradley, De Rossi, Pjanić - Destro (Marquinho 60'), Osvaldo, López

Ławka: Goicoechea, Lobont, Castan, Marquinhos, Tachtsidis, Florenzi, Perrotta, Totti

ATALANTA (4-4-1-1): Consigli - Raimondi, Lucchini, Matheu, Brivio - Schelotto, Cigarini (De Luca 45'), Cazzola, Moralez (Troisi 72') - Carmona - Denis (Parra 55')

Ławka: Frezzolini, Polito, Manfredini, Ferri, Bellini, Ferreira Pinto, Radovanic, Scozzarella, Biondini

Żółte kartki: Pjanic (Roma), Moralez, Raimondi (Atalanta)

Czerwona kartka: Osvaldo 55' (Roma)

Autor: abruzzo